



# ŚWIECZKI RÓŻAŃSKI

NR 8,9/95

„Lichy to patriotyzm narodu, który by tylko pochwały znosił...”

Kazimierz Wyka

Dlatego też „róbmy swoje (...) może to coś da? Kto wie?”

MIESIĘCZNIK

Cena 50 gr

## „Księstwo” sieluńskie

Sieluń - wieś jakich w Polsce tysiące. Bogata historia tej osady znana jest jej mieszkańcom fragmentarycznie w postaci przekazywanych ustnie opowieści o „Biskupim Pałacu”, zbudowanym w rozlewisku rzeki Róż, tworzącym Jezioro Sieluńskie.

W XII wieku dobra sieluńskie darowane zostały kościołowi przez księcia mazowieckiego. Administrację nad nimi przejęli biskupi płocki. Po około dwustu latach następcy księcia próbowali choć częściowo zmienić istniejący stan rzeczy. Chcieli pozostawić duchowieństwu przywileje nadane przez poprzedników, ale odzyskać możliwość administrowania tymi terenami. W 1402 roku, w Wyszogrodzie, Biskup Płocki z Kapitułą i książę mazowiecki Jan Starszy występując jako strony przed sądem polubownym, wyjaśniali i udowadniali swe prawa do dóbr sieluńskich. Zapadł wyrok przywracający część ziem Janowi Starszemu, lecz sam okręg sieluński podlegał dalej władzy Proboszcza Kate-

Dokończenie na str. 3.

## Różan - rok 1915 Wojenny cmentarz w lesie



W rok po wybuchu I wojny światowej działania wojenne na froncie prusko-rosyjskim przeniosły się w okolice Różana. Ustupający przed nacierającymi wojskami pruskimi 10 korpus rosyjski wycofał się z niedużymi stratami spod Przasnysza. Na przedpolach Różana, w oparciu o forty rozegrała się kilkudniowa bitwa, która następnie przeniosła się na lewy brzeg Narwi na linię Kruszewo, Chelsty, Kaszewiec, Białobrzegi, Dzbądek, Michałów, Nowe. Po obu walczących stronach padło na tym terenie wielu zabitych. Po wybuchu wojny biskupi polscy wydali odezwę wskazującą na głęboką niesprawiedliwość i wielką niemoralność wcielania do wojsk zaborczych Polaków,

co powodowało, że przeciwko sobie walczyli pod przymusem żołnierze jednej - polskiej narodowości.

Wróćmy jednak pod Różan, który był, jak w każdej kolejnej wojnie toczącej się na ziemiach polskich, zupełnie zniszczony. Rozbity został fronton miejscowego kościoła, którego przebudowa została tylko co zakończona. Spalona została większa część miasta. Wielu mieszkańców zostało wysiedlonych przez ustępujące wojska rosyjskie, a duża ich część była ewakuowana aż do Rosji.

Po wejściu Niemców do Różana zebrano zabitych w walkach żołnierzy i pochowano ich na założonym specjalnie w tym celu cmentarzu wojсковym. Opodal drogi wiodącej od szosy ostrowskiej do Kaszewca, zaraz za zabudowaniami nadleśnictwa, którym w okresie międzywojennym kierował nadleśniczy pan Grynkiewicz znajduje się ten cmentarz. Położony jest na małym skłonie lasu i zajmuje teren około 50 na 50 metrów. Był ogrodzony drutem kolczastym, równo naciągniętym na betonowych słupkach. Wejście było przez bramkę usytuowaną na betonowym podłożu, wykonaną z bali drewnianych w formie kapliczki z gontowym czterospadowym dachem, na którym był krzyż. Była także mała sygnaturka, którą czasami staraliśmy się dzwo-

Dokończenie na str. 7.

## Z obrad Rady Miejskiej

XI sesja Rady Miejskiej w Różanie obradowała 28 sierpnia 1995 r. Tematem, który zdominował obrady była sprawa opinii Rady w sprawie komunalizacji domków nauczycielskich.

W chwili obecnej są one własnością skarbu państwa. Kurator Oświaty z Ostrołęki w piśmie skierowanym do Rady Miasta Różana zwrócił się z prośbą by, gmina skomunalizowała domki nauczycielskie a w związku z tym, że są chętni do ich kupna, by je następnie sprzedała zainteresowanym. Kurator proponuje również by pozyskanie w ten sposób fundusze przekazać na remont Zespołu Szkół w Różanie.

Domki nauczycielskie liczą już 23 lata a ich stan techniczny jest katastrofalny. Pan Wiszniewski, który reprezentował również i współlokatora pana Okoniewskiego, szeroko ten temat omówił. Występował do ZS o dokonanie remontu mieszkań, jednak nic do tej pory nie zrobiono.

Nikt z zamieszkujących tam lokatorów nie dokonuje żadnych napraw i remontów, chyba że są życiowo niezbędne. Inie trzeba się im dziwić skoro mieszkania nie są ich własnością. Poza tym nie będą ich remontować, gdyż spowoduje to wzrost wyceny mieszkań, gdy dojdzie do ich kupna. Nie wiadomo tylko dlaczego, jeżeli są chętni do ich wykupienia kurator tak długo zwleka z decyzją sprzedaży. Sprawa ciągnie się już jakiś czas. Czyżby cały ten kram próbował zepchnąć radnym i mimo, że prawnie może dokonać ich sprzedaży, sprawę odwleka. Scenariusz może być również i taki, że z chwilą zkomunalizowania mieszkań lokatorzy nie zechcą ich kupić i będą żądać od gminy ich wyremontowania co pociągnie za sobą koszty setek milionów starych złotych z budżetu. Pozostaje też do wyjaśnienia kwestia stanu prawnego zamieszkujących tam lokatorów jak i

Dokończenie na str. 2.



# Z obrad Rady Miejskiej

podziału geodezyjnego terenu. Kto poniesie koszty tych działań? Rada 24 marca roku ubiegłego podjęła się komunalizacji bloku nr 5, gdyż znana była wola wykupu tych mieszkań przez pana Wiszniewskiego i pana Okoniewskiego. Jednak jak do tej pory Zespół Szkół, który jest bezpośrednim zarządcą tych budynków, nic w tej materii nie zrobił. Nie wiadomo też czy dalej będą chętni do ich kupna, gdyż ceny mieszkań się zmieniają.

Po prawie dwugodzinnej dyskusji postanowiono by sprawę odłożyć do chwili gdy Z.S. w Róźnie przygotowuje aktualną wycenę budynków, ureguluje wszelkie formalności prawne, wtedy być może rada podejmie się komunalizacji.

Jedno jest pewne trzeba znaleźć tam gospodarza i nieważne jest czy domki nauczycielskie będą własnością komunalną czy prywatną, chociaż ten drugi wariant bardziej byłby wskazany, ale trzeba mieć na to pieniądze w obu wypadkach, a kuratorium i szkoła takowych nie ma. Czy ma je gmina i lokatorzy?

Punktem następnym sesji było omówienie stanu oświaty w związku z przejęciem prowadzenia od 1996 roku przez gminę szkół podstawowych. Aktualny stan szkolnictwa i przygotowanie do roku szkolnego 95/96 omówiła pani Chełstowska. Do Szkoły Podstawowej w Róźnie uczęszczać będzie 600 uczniów w 21 oddziałach. W szkole zatrudnionych będzie 37 nauczycieli, z czego po studiach jest 50%, a reszta w trakcie studiów. Remonty i przygotowanie szkoły do roku szkolnego wykonano we własnym zakresie z pomocą funduszu gminy. Pilne są remonty stolarki okiennej i piwnic, na które szkole zabrakło pieniędzy. Radnych najbardziej interesował koszt utrzymania ucznia w szkole w Róźnie, Dzbądzu i Załużu. W 1994 roku przedstawiało się to następująco: w Róźnie - 873 tys. zł, w Załużu 1.200 tys. zł, w Dzbądzu 1.200 tys. zł a w Załężu 1.173 tys. zł. Szkoła zadłużona jest na około 300 mln starych złotych. (ceny podane w starych złotych).

## Podjęto uchwały:

- w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 1995 w związku z otrzymaniem: dotacji na zadania zlecone w kwocie 14.538 zł, z przeznaczeniem na zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne, dotacji na dofinansowanie zadań własnych gminy w kwocie 91.932 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie budowy wodociągów i kanalizacji wiejskich, przygotowanie terenów pod budownictwo mieszkaniowe, oraz dofinansowanie wypłat dodatków mieszkaniowych.
- w sprawie wystąpienia ze Stowarzyszenia Gmin Mazowieckich w związku z zupełnym brakiem aktywności tego stowarzyszenia.
- w sprawie ustalenia nazw ulic w mieście w związku ze sprzedażą działek przez WFP z Warszawy. Powstały nowe ulice o nazwach: Zygmunta Starożyńskiego, Zygmunta Augusta, Kamienne Schodki, Anny Jagiellonki, Jagiellonów i Barbary Radziwiłłówny. Wszystkie znajdują się na terenie dawnego ośrodka wypoczynkowego WFP tzw. "pompach".
- w sprawie średniej ceny skupu żyta stanowiącej podstawę do wymiaru podatku rolnego na drugie półrocze 1995 r. Komisja rolnictwa i zarządk gminy były zgodne i proponowały 22 zł za

1q. Rada przegłosowała jednak wniosek radnego Bryma i obniżyła tą stawkę do 20 zł mimo, że Komunikat Prezesa GUS z dnia 10 lipca 1995 r. w sprawie średniej ceny skupu żyta w drugim kwartale 1995 r. mówił o 23 zł i 79 gr za 1q.

## Budżet

Przedstawione było również na sesji sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za pierwsze półrocze 1995 r. Budżet gminy na rok 1995 po dokonanych zmianach wynosi:

- dochody: 2.121.533 zł
- wydatki: 2.247.437 zł

Różnicę między planem dochodów a wydatków stanowi zaciągnięty kredyt w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska w Ostrołęce.

Dochody za pierwsze półrocze 1995 r. zrealizowano w wysokości 1.023.332 zł tj. 48,24% planu, natomiast wydatki w kwocie 1.036.335 zł tj. 46,11%.

Realizacja wydatków przedstawia się następująco:

- budowa wodociągu wiejskiego Chrzczonki-Dyszobaba - 51.347 zł,
- szczepienie przeciwko różycy - 1.794 zł,
- prowadzenie zbiornicy zwłok zwierzęcych, prasa rolnicza, bloczki świadectw miejsca pochodzenia zwierząt i prowizje za świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt - 1.545 zł,
- remont drogi Mroczycki Rębiszewo - Dzbądz na długości 1.500 m oraz odcinka 800 m na terenie Dzbądz Kolonia, remont 300 m drogi przez wieś Dąbrówka, równanie wszystkich dróg o nawierzchni żwirowej w miesiącu kwietniu br. i asfaltowanie dróg - 24.750 zł,
- oczyszczanie miasta - 9.716 zł,
- zieleni miejska - 2.361 zł,
- akcja zimowa - 3.407 zł,
- koszt oznakowania ulic oraz malowanie kostry na śmieci - 2.522 zł,
- remont ulic - 3.330 zł,
- oświetlenie uliczne - 20.068 zł,
- dla ZGKiM w ramach dotacji przekazano - 36.200 zł,
- na zakup rękawic roboczych dla pracowników robót publicznych wydano - 432.97 zł,
- instalacja zasów wodociągowych - 1.500 zł,
- usługi transportowe przy porządkowaniu wysypiska kosztowały - 3.564 zł,
- prace geologiczne związane z odwiertem studni głębinowej na terenie SUW w Róźnie - 12.670 zł,
- odsetki od zaciągniętej pożyczki z WFO-SiGW w Ostrołęce - 5.653,93 zł,
- na budowę kolektorów sanitarnych w mieście - 84.703 zł,
- koszt budowy wodociągu miejskiego - 17.597 zł,
- utrzymanie 4 jednostek OSP - 25.263 zł,
- wykup gruntów - 2.565 zł,
- utrzymanie miejsc pamięci narodowej - 1.629 zł,
- dowożenie uczniów do szkół - 16.427 zł,
- utrzymanie klas zerowych przy szkołach podstawowych - 13.099 zł,
- dotacja dla przedszkola samorządowego - 82.850 zł,
- dotacja dla GOUK - 39.233 zł,

- zakupiono sprzęt do badań laryngologicznych dla Ośrodka Zdrowia - 930 zł,

- na opiekę społeczną wydatkowano 282.083 zł (na zasiłki stałe, okresowe, celowe, zakup opału dla podopiecznych, utrzymanie ośrodka pomocy społecznej, dodatki mieszkaniowe dopłaty do wynagrodzeń i pochodnych pracowników prac interwencyjnych, dla PCK).

- diety dla uczestników zawodów sportowych oraz nagrody dla zwycięzców w wyścigu kolarskim - 2.137 zł,

- zakup radiostacji dla OC - 2.057 zł,
- na Radę Miejską wydano - 5.705 zł,
- wynagrodzenia pracowników urzędu, materiały biurowe, telefony, opłaty bankowe i pocztowe, wynagrodzenie radcy prawnego - 145.794 zł,
- sejmik samorządowy - 1.150 zł.

Ponadto gmina spłaciła pierwszą ratę pożyczki z WFO-SiGW w wysokości 12.500 zł.

## INTERPELACJE I ZAPYTANIA

### zgłoszone na XI sesji

Pan Jerzy Olszewik zwrócił uwagę na fatalny stan dróg na osiedlu mieszkaniowym za cmentarzem po robotach kanalizacyjnych. W związku z tym, że w tym roku nie nastąpi ich remont, domagał się przynajmniej wyrównania nawierzchni. Odpowiadał burmistrz pan Jan Pilcicki, który powiedział, że wykonano w tym roku kanalizację i wymieniono wodociągi. Zgodnie z przepisami na drogi po wykopach nie powinno się wchodzić z remontem wcześniej niż za rok. Jednak ze względu na uciążliwość dla mieszkańców remontujemy je wcześniej. Nie zdąży się jednak

wszystkiego zrobić natychmiast. Czynione są starania o środki finansowe z województwa by prace drogowe zakończyć. Jeżeli znajdą się fundusze spróbujemy zrobić to w tym roku, jeśli nie - to w następnym.

Pan Beldycki chciał się dowiedzieć co dalej z komitetem budowy wodociągu w kierunku Dzbądz. Czy ta inicjatywa mieszkańców ma szansę realizacji? Czy gmina ma zamiar zająć się dzikimi wysypiskami śmieci np. na przystanku autobusowym w Paulinowie? Odpowiadał burmistrz, że Komitet Budowy Wodociągu powinien poczynić rozważanie ilu mieszkańców Paulinowa, Dzbądz i domków letniskowych wyrazi zgodę na korzystanie z wodociągu. Wtedy będzie można coś na ten temat powiedzieć. Jak na razie jest za mało informacji by coś w tej materii zrobić.

Zakład Gospodarki Komunalnej ma obowiązek raz w miesiącu sprzątać przystanki w gminie. Wszyscy mieszkańcy gminy zobowiązani są do wywożenia śmieci na wysypisko gminne a jednak tak się nie dzieje.

Pan Suchta mieszkaniec Załuża pytał czy są jakieś szanse na telefonizację wsi. Sprawa jest na tyle złożona, że gmina nie ma jak na razie na ten cel środków finansowych, a koszt budowy trójliniowej telefonicznej do Załuża to ponad 100 mln starych złotych. Z dyskusji jaka się wywiązała wynika, że Telekomunikacji Polskiej SA trzeba wybudować wszystko co potrzeba by wieś miała telefony, a oni tylko tą instalację będą eksploatować i oczywiście potem będą sobie kazać słono płacić.

opr. K.K.

